



Mikojan Bałtyk winien być strefą pokoju i dobrobytu

MORZE Bałtyckie powinno być strefą pokoju i dobrobytu — oświadczył wicepremier ZSRR Mikojan specjalnemu sprawozdawcy Polskiej Agencji Prasowej. Wszystkie narody na wybrzeżu bałtyckim pragną pokoju. Nawet Dania i Norwegia, choć należą do paktu atlantyckiego, nie chcą wojny, trudno im jednak wycofać się z paktu atlantyckiego.

FAKTEM jest, że ani NRD, ani ZSRR, ani Polska, ani Finlandia, ani Szwecja nie żywią wobec nikogo żadnych agresywnych zamiarów. Dlatego wlec Bałtyk nie mógłby stać strefą pokoju?

Utworzenie strefy pokoju w basenie Morza Bałtyckiego leży w interesie nie tylko państw nadbałtyckich, lecz również całej ludzkości, gdyż stanowiłoby poważny wkład w sprawę pokoju na całym świecie.

MIKOJAN dodał, że w Rosłocku narodził się plan przygotowania bałtyckiego festiwalu pokoju w tym samym portowym mieście. Jest to cenna inicjatywa, gdyż na takim festiwalu można by rzucić hasło ściślejszej współpracy narodów wybrzeża bałtyckiego nad umocnieniem pokoju i nad rozszerzeniem wymiany gospodarczej, kulturalnej i turystycznej.

Na pożegnanie Festiwalu



NA zdjęciu: ognisty taniec w wykonaniu młodzieży hiszpańskiej na Festiwalu w Moskwie.



FOT ~ CAF

Apel do młodzieży świata

W OSTATNIM dniu moskiewskiego spotkania młodzieży Międzynarodowy Komitet VI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów zwrócił się do młodzieży świata z apelem, w którym czytamy m. in.:

SPOTKALISMY się na Festiwalu, by po przyjaźnielsku przedyskutować liczne żywotne problemy. Kluczem życia młodzi ludzie niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności politycznych i wiar religijnych, niezależnie od narodowości.

HASŁEM naszego Festiwalu jest pokój i przyjaźń, oto dlatego był on świętem nie tylko tych, którzy tutaj się zebraли. Był on świętem młodzieży całego globu ziemskiego, której jedynie pokój i przyjaźń między narodami zapewnić może szczyt sił w jutro.

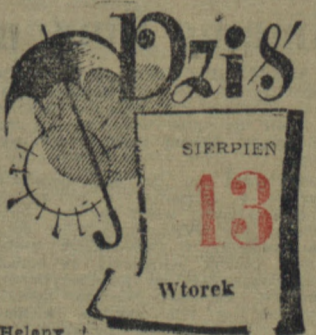
FESTIWAL dał nam możliwość lepszego zrozumienia, iż między dwojgiem do porozumienia i uregulowania nie rozwiązanych problemów, że jest możliwe porozumienie się w celu usunięcia niebezpieczeństwa nowej wojny, by rozwój ludzkości odbywał się w drodze pokoju.

Chruszczow i Ulbricht przemawiali na spotkaniu z żołnierzami radzieckimi stacjonowanymi w NRD

Bawiąca w NRD radziecka delegacja partyjno-rządowa z N. S. Chruszczowem, A. I. Mikojanem i A. A. Gromyko na czele w towarzystwie W. Ulbrichta i O. Grotewohla udała się z wizytą do jednej z grup wojsk radzieckich przebywających na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Podczas spotkania z żołnierzami wygłosili przemówienia serdecznie witani N. S. Chruszczow i W. Ulbricht.

Rośnie flota naszych 10-tysięczników



Helena

...pogoda

Zachmurzenie niewielkie, tylko na zachodzie kraju lokalnie słabą nośność do burz i przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 24 st. na północy do około 30 st. na południu.

Sensacyjny proces Zenona Wolnego rozpoczął się w Szczecinie

WZCZORAJ przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie toczył się oczekiwany z dużym zainteresowaniem proces społeczno-sądowy Zenona Wolnego, zwanego w przeszłości b. wiceprezesa Wydziału Miejskiej Rady Narodowej — ZENONOWI WOLNEMU oraz wspólnym oskarżonym — Józefowi Dulnickiemu, Józefowi Lato, Henrykowi Romiszewskiemu i Gabrieli Prusak.

Akt oskarżenia zarzuca Zenonowi Wolnemu nielegalne posiadanie broni, planowanie napadów bandyckich, nakładanie urzędników, do wydawania nieprawdliwych zaświadczeń itp.

- ZAŁOŻENIE STEPKI POD SIÓDMĄ JEDNOSTKĘ
- STOCZNIOWCY GDANSKY OBNIŻAJĄ KOSZTA BUDOWY O 10 MLN ZŁ
- SETKI TYSIĘCY DOLARÓW ZARABIAJĄ PIERWSZE 10-TYSIĘCZNIKI

W WYDZIALE K-2 Stoczni Gdańskiej, w którym nie dawno spuszczone na wodę kadłub szóstego 10-tysięcznika „gen. Sikorski”, założono stępkę pod siódmą jednostkę tego typu która spłynie na wodę jeszcze w br. W całej pełni trwają prace wyposażeniowe na czwartym i piątym z tej serii motorowców — „Kpt. Kosko” i „Florian Ceynowa”. Rozpoczęto je już także na MS „Gen. Sikorski”.

Brygady stoczniowców, które pracują na MS „Kpt. Kosko”, znacznie wyprzedzają harmonogramy prac i wszystko wskazuje, że zakończą wyposażenie statku w czasie o blisko 2 miesiące krótszym niż poprzednią jednostkę.

Po skróceniu o blisko 4 miesiące budowy kadłuba szóstego 10-tysięcznika, były to kolejny sukces stoczniowców gdańskich, tym bardziej cenny, że wyposażenie było dotychczas „wąskim gardłem” całego cyklu produkcyjnego i mocno go opóźniało.

DZIEKI sukcesom, które są wynikiem stałego podnoszenia kwalifikacji, lepszej organizacji pracy, oraz szerszego stosowania postępu technicznego i bardziej racjonalnego wykorzystania mocy produkcyjnej, stocznica

(Ciąg dalszy na str. 2)

musimy walczyć wszyscy

Niepokojący wzrost spożycia alkoholu utrudnia stabilizację życia społecznego i gospodarczego w Polsce

Oświadczenie Prezydium CRZZ

MATERIAŁY statystyczne i bezpośrednie obserwacje wskazują na niepokojący wzrost spożycia alkoholu i towarzyszące mu ujemne zjawiska społeczne i gospodarcze.

Na zakup wódki i spirytusu wydano w ubiegłym roku ponad 12,5 mld złotych, a w I półroczu bieżącego roku około 7 mld zł. W stosunku do I półroczu ubiegłego roku konsumpcja wysokoprocentowych napojów alkoholowych wzrosła o około 30 proc., pochłaniając znaczny odsetek przyrostu zarobków.



W KAIRZE rozpoczął się proces 13 osób oskarżonych o dążenie do obalenia obecnego ustroju i do zamordowania prezydenta Nassera.

NA DWORCU w Zurichu doszło do zamieszek, dokąd przybył pocąg wiozący z Moskwy członków delegacji szwajcarskiej na VI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów 5 delegatów odniosło rany.

OD 19 do 26 br. przebywać będzie z wizytą w Dubrowniku brytyjski okręt flagowy floty śródziemnomorskiej „Kenia” eskortowany przez 2 torpedowce. Na okręcie tym przybędzie wiceadmirał Floty brytyjskiej Durrant-Slutter.

DOTYCZASOWY premier Nowej Zelandii — Sidney Holland ze względu na zły stan zdrowia podał się do dymisji. Desygnował on na stanowisko premiera dotychczasowego wicepremiera — Keitha Jacka Holycake.

Zmiany na stanowiskach w służbie zdrowia w woj. koszalińskim

Po ustąpieniu dr Awstrela ze sta nowiska dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Słupsku, funkcję tę objął dr Aleksandra Awstrel, dotychczasowy zastępca kierownika Wydziału Zdrowia Prez WRN.

Po ustąpieniu dr Wł. Pogody ze stanowiska kierownika Wydziału Zdrowia Prez MRN w Koszalinie, funkcję tę objął dr T. Grabowski, dotychczasowy wicedyrektor Szpitala Miejskiego.

Na ordynatora oddziału laryngologicznego Szpitala Miejskiego w Koszalinie zatwierdzono dr Piekarowicza.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Cena 40 gr.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Rok VI Wtorek, 13 sierpnia 1957 r. Nr 192 (1544)

Z plagą pijaństwa

Tu numer 27-61

Z KOSZALINA DO PIĘCIU KRAJÓW ŚWIATA

Polskie ozdoby choinkowe mają już ustaloną ścieżkę na całym świecie. M. in. również Robotnicza Spółdzielnia Pracy Osób Choinkowych w Koszalinie produkuje na eksport 5 rodzajów ozdób choinkowych. Najwięcej wyrobów wysyła się do USA, Kanady, Anglii, Finlandii. Obecnie spółdzielnia realizuje duże zamówienia dla Francji.

We wrześniu br. natomiast przystąpi się do produkcji 16 nowych wzorów ozdób formowanych jak grzybki, szyszki, oraz różne zwierzątka. Będą one przeznaczony na rynek krajowy.

POLNICY POWIATU BIALOGARD ODSTAWIAJĄ ZBOŻE

W białogardzkim punkcie skupu zameldowali się już pierwsi rolnicy, którzy przystąpili do realizacji obowiązkowych dostaw zboża z tego rocznego zbioru.

Dwaj rolnicy z Tuchowa — BAZYLI KOBA i RUCH OKOS wykonali już plan dostaw żywności na r. 1957, a w tych dniach jako pierwsi przynieśli zboże do punktu skupu. B. Koba na zaplanowanych 500 kg odstawił 600 kg zboża, a R. Okos przywiózł 22 kg zboża ponad plan.

Nie pozostają też w tyle rolnicy z Białogardu. St. R. OLLERZ i WINCENTY HERMANOWICZ. Ten ostatni przyniósł do punktu skupu 170 kg zboża ponad plan. Obaj również wykonali roczny plan dostaw żywności.

PLADZE pijaństwa towarzyszą: spadek dyscypliny społecznej i dyscypliny pracy, absencje nie usprawiedliwione i chorobowe, wzrost wypadków przy pracy, i wypadków drogowych. Pijaństwo odbija się fatalnie na życiu rodzinnym: powoduje rozkład rodziny, zmniejsza jej dochody, wpływa niezmiernie ujemnie na wychowanie dzieci, ich rozwój fizyczny i umysłowy.

KLIKI złodziejskie przy pomocy wódki nakłaniają do kradzieży i malwersacji do niszczenia dobra społecznego, do czynów godzących w interesy społeczeństwa.

NABUŻYWANIE alkoholu do prowadzą do moralnego i materialnego spustoszenia, utrudnia stabilizację życia społecznego i gospodarczego.

WALKA z plagą pijaństwa staje się dziś ważnym zagadnieniem społecznym i gospodarczym. Walka ta prowadzona być musi z dużą energią przez rząd, organa porządkowe, instytucje wychowawcze oraz wszystkie organizacje społeczne, zwłaszcza przez akty robotnicze.

(Dokończenie na str. 2)

Przed nowym rokiem szkolnym

JUŻ za trzy tygodnie mury szkół zapelniają się znowu młodzieżą. W księgarniach coraz więcej kupujących pod rączniki.

CAF — fot. Kubiak.



475 tysięcy dolarów przeznaczyła fundacja Rockefellera dla nauki polskiej

W WYNIKU wizyty złożonej przed kilku miesiącami w Polsce przez delegatów fundacji Rockefellera z dr Warren Weaverem na czele, fundacja ta komunikuje o przeznaczeniu 475 tysięcy dolarów na dotacje dla nauki w Polsce. Z sumy tej 175 tysięcy dolarów przeznacza się na stypendia dla naukowców polskich, mających studiować w innych krajach, a 300 tysięcy dolarów na zakup materiałów naukowych i nlektorych urzędów dla polskich wyższych uczelni i instytucji badawczych.

Wydawanie stypendiów i podział odpowiednich kwot dla poszczególnych ośrodków nauki w Polsce, odbywać się będzie na wniosek właściwych instytucji polskich.

FUNDACJA Rockefellera donosi jednocześnie o wyasygnowaniu różnych kwot na dotacje dla nauki we Francji, Anglii, Danii, Austrii, Belgii i w innych krajach.

Czółenka tkackie



Z AKŁADY w Łodzi przydłużają czółenka o nową strukturę włókienniczą, pokrywając w zasadzie jego zapotrzebowanie. Roczna produkcja zakładów tej firmy obecnie około 500.000 sztuk.

Na zdjęciu: magazynierka Aniela Warinińska segreguje nową partię czółenek.

CAF — fot. Motill

Ojciec z córką wypadli z pociągu

WZCZORAJ około godz. 18:45 w stacji Lech Międzyzdroj z Gdańsk do Szczecina pociąg wypadł z torów i dziecko, Okazało się, że był to prezydent PGR Wierzbno — Stanisław Wollowicz lat 30 z 5-letnią córką Teresą. Dziecko poniosło ciężkie rany, ojczele w stanie ciężkim przewieziony został do szpitala w Międzyzdrojach. Lekarzy stwierdzili, że szansa życia ma nadzieję niebezpieczną. Przyczyną wypadku najprawdopodobniej były nieodpowiednie warunki. Stacja w tej chwili zamknięta.

Silniki elektryczne wielkości pudełka od zapalek

POMORSKIE Zakłady Wytwórczo-Asortury Niskiej Naprawy w Toruniu wymyśliły serie baterii zasilających silniczków elektrycznych o mocy 2 wolt. Silniczki te, nie większe od pudełka od zapalek, przeznaczają się do napędu przenośnych czesownic i urządzeń czasowych rezerwuatory.

Komisja swoje a prezydium swoje

Ostatnio informowaliśmy, że WZH przeprowadził weryfikację kadr kierowniczych w przedsiębiorstwach handlowych naszego województwa. Komisja kwalifikacyjna ustaliła, że z ogólnej liczby 70 dyrektorów, ich zastępców i głównych księgowych 20 osób należy wymienić ze względu na brak kwalifikacji. 23 osoby zobowiązano do uzupełnienia kwalifikacji zawodowych.

Sytuacja nie jest więc dobra. Komplikuje ją fakt, że niektóre prezydium rad narodowych nie zgadzała się z decyzją komisji kwalifikacyjnej WZH i nie chciała dokonać wymiany dyrektorów. Postanowiła tak m. in. prezydium MRN w Słupsku i PRN w Świdwinie.

Zajmowanie takiego stanowiska grozi poważnymi następstwami. Nie możemy bowiem zapominać, że od dyrektora czy głównego księgowego zależy w dużym stopniu wstawanie przez przedsiębiorstwo zaplanowanej akumulacji, uzyskanie odpisów amortyzacyjnych na inwestycje itd.

Utrzymywanie dyrektorów na stanowiskach wbrew decyzji komisji kwalifikacyjnej WZH jest delikatnie mówiąc, wysocce lekkomyślne.

Epidemia »nieodrazowców«

POSZUKUJĄC przyczyn koszalińskiej biedy (patrz artykuł pt. „Na tropie biedy”; „Głos” z dnia 30. VII. 1957 r.) ukazałem źródła, których nie wykorzystujemy, choć każdy wie, że eksploatacja miejscowych surowców, uruchomienie zakładu gospodarczego, eliminowałoby tę biedę z naszego życia.

— Ale przecież od razu wszystkiego się nie zrobi, bądźcie redaktorze bardziej cierpliwi! — Przyznam, że niewygodnie mi za tym parawanem słów. Rozumiem, że nie stać nas na wybudowanie domu jednorodzinnego w ciągu 22 godzin. Wiem, że zakład gospodarczy uruchomić to nie jest samo, co zerwać wiąznię z drzewa. Ale jeśli zgoda na to, że wykorzystanie różnych rezerw gospodarczych naszego województwa napotyka na ogromne trudności, to już w żadnym wypadku nie można wyrazić zgody na postępowanie w tym względzie różnych władz i czynników, których na podstawie posiadanych dowodów nazywam „parawaniarzami”. Oblicze tych panów wraz z nie-sympatycznymi rysami ich twarzy wyłoni się za chwilę na rzucony przez nas sygnał!

Uwaga! Strzeć się...

„nieodrazowców” — bowiem osobnik, który ich spotka, zarazony zostanie paralizem gospodarczym. Strzeżmy się więc bakcyla tej choroby.

A oto przykłady jej działalności:

● W kwietniu br. pracownik WZP zawiązał do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej sześć wniosków o przekazanie obiektów gospodarczych, które

były w posiadaniu prywatnym tego resortu. Zależało nam na uruchomieniu b. browaru w Złotowie oraz b. ciekłotrawni w Kołobrzegu. W pierwszym miała być wytwórnia win (wykorzystalibyśmy więc miejscowy surowiec!), w drugim — wytwórnia pieczywa trwałego. Wnioski WZP zostały złożone za pośrednictwem Min. Przemysłu Drobniego i Rzemiosła. Okazało się jednak, że zaginęły. Tak. Monitorowano wiele razy, ale nawet odpowiedzi się nie doczekano. Wysłano więc do ministerstwa pracownika, aby stwierdził faktyczny stan rzeczy. (Ileż to pieniędzy się wydaje na te delegacyjki!) Nie ma. Powieście nas, ale za gubiliśmy.

Skoro tak, trzeba więc od nowa odtwarzać kopie dokumentów prawnych, znowu je uwierzytelniać, odnajdywać po raz wtóry wyciągi z ksiąg katastralnych, uchwały prezydentów rad narodowych, opinie PKPG itp., itd. Gdy wszystko to już będzie, czy uda się od razu załatwić...

Teraz moi oponenci nie odważą się chyba znowu mi powiedzieć: „redaktorze, bądźcie bardziej cierpliwi!”

● Starano się odbudować zakład stolarski w Bytowie. Do tego, oczywiście, potrzebna jest dokumentacja projektowo-kosztorysowa. To wiadomo. Ale kto powie dlaczego na tę dokumentację czeka się od 1953 roku? Wykonaniem jej zajmuje się, jak nas poinformowano w WZP, Centralne Biuro Projektów Przemysłu Drzewnego. Jak to biuro wygląda wobec Spółdzielczego Zespołu Dokumentacji w Warszawie, które zobowiązało się przygotować dokumentację w ciągu trzech miesięcy? Prawda, że niedość korzystnie. I to wygląda tak, jakby chciało nam dać do zrozumienia, że na instytucje państwowe w sprawach ważnych i pilnych liczyć absolutnie nie można. Zresztą nie tylko w tym przypadku skracamy się w konwulsjach gospodarczych. Bo o to ta sama historia jest z zakładem drzewnym w Czuchowie, dla którego projekt wstępny odhutowy zakładu wykonuje się już od czerwca 1957 r. — wykonanie, wykonuje...

● Jakże tu się nie niecierpliwić, jeśli ustalanie profilu produkcji dla zakładu metalowego w Debrznie trwało od roku 1953 do 1956. Przez 3 lata „zatwierdzano” profil produkcji. Do złudzenia przypomina to piłeczkę ping-pongową, którą to raz odbiła WKPG w Koszalinie, a raz Min. Przemysłu Drzewnego i Rzemiosła.

Widzimy więc, że epidemia „nieodrazowców” zatacza coraz szersze kręgi zastaniając się transparentem głoszącym hasło: „precz z biurokracją”. Haselka bywa czasem wygodnym i zaleszonym parawanem... A oto właśnie jeszcze jeden.

Zgodnie z uchwałą Prez. Izady nr 12 z 1953 r., przedsiębiorstwa uprawnione są do korzystania z kredytów bankowych przeznaczonych na drobne inwestycje. Na podstawie tej uchwały przedsiębiorstwa wystąpiły z wnioskiem o przyznanie kredytów. Otrzymały je jednak, że bank w Słupsku uważa, iż kredyt może być udzielony w wysokości 300 tys. zł. W Biłogardzie — że może udzielić tylko 300 tys. zł kredytu. W Szczecinie bank jest hojniejszy i twierdzi, że kredyt może być udzielony w nieograniczonym zakresie. Piękne, co?

W rezultacie przedsiębiorstwo nie mogło być uruchomione.

Przemysłu terenowego w Biłogardzie, mimo popieranych wniosków przez WZP, kredytów nie otrzymało. Również w Słupsku połączono się z 800 tys. zł. W Sianowie zaś przedsiębiorstwo otrzymało milion zł kredytu na skutek interwencji wszystkich niemalże władz wojewódzkich przy pomocy Min. Kontroli Państwowej.

Dla kogo te bajeczki?

Gdy to piszę, przypominają mi się bajki La Fontaina, tylko że te były ładniejsze. Ale w gospodarce naszej, trzeba przyznać, wyobraźni jest więcej niż w bajkach.

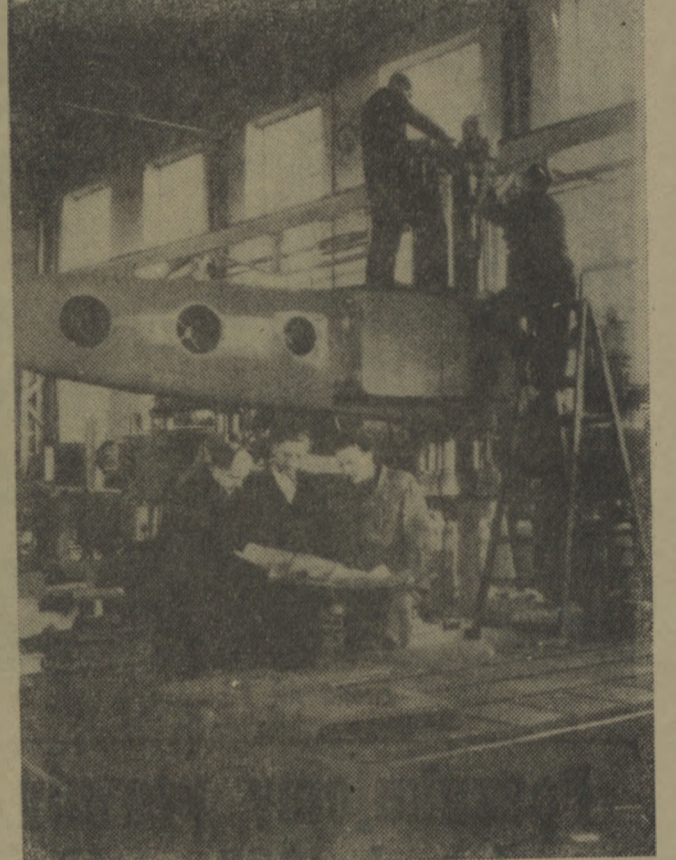
Gadu, gadu, a tu robić trzeba, a robić nie można, bo „nieodrazowcy” przeszkadzają. Dziś mówimy znacznie więcej o rozwadze, więc dla nich znaczy to, że nie trzeba się spieszyć. Dla nas minuta, dla nich godzina.

Ten stan rzeczy, jaki zarysowałem, zawiera potencjalne zło. W tych warunkach ludzie, do których należy zagospodarowanie terenu, mogą wygodnie czekać na instrukcje z góry i śmiać się w kuliak z nieudolności niektórych naszych ministrów, z wielu nonsensownych zarządzeń i nikt im nic złego nie zrobi. Skryją się bowiem za bzdurne zarządzenia. Naśladować styl pracy niektórych resortów nie przyniosą nam żadnych rezultatów. Gdy zaś zechcą w imię dobra gospodarki zlekceważyć biurokratyczną machinę, narażą się na nagane, iż nie mają przepisów, ba — nawet praworządności.

Wydaje się pilną koniecznością, by resorty wyszły naprzeciw inicjatywie terenu, wykazały więcej śmiałości w podejmowaniu decyzji, przestały się obawiać ryzyka i eksperymentu. Potrzebne jest to choćby w zakresie ustalania przepisów prawnych dla rodującej się inicjatywy. I chyba powinno być tak, by prawo było usankcjonowaniem nowej rzeczywistości, umacniało jej nową formę. Bo jeśli nowe życie będziemy dostosowywać do starej pragmatyki, zamiast iść naprzód, będziemy dreptać w miejscu.

B. P.

Obrabiarki na eksport



Obrabiarki poznańskich zakładów M. Cegielskiego znajdują odbiorców w Brazylii, Argentynie, Turcji, Chinach, Iranie, Wietnamie, Korei i innych krajach.

Na zdjęciu: montaż wiertarki promieniowej przeprowadzają monterzy Jan Osipiński i Aleksy Bochocki. Na pierwszym planie nad planami montażu stoją: inż. Józef Jechorek, techn. Aleksander Szelerki i techn. Henryk Maciejewski.

CAF — fot. Szyperka

Licea

naprawdę dla dorosłych

TEGOROCZNI kandydaci do szkół licealnych dla dorosłych rozpoczną naukę na nieco zmienionych zasadach. Przede wszystkim Ministerstwo Oświaty postanowiło podnieść granicę wieku dla młodzieży ubiegającej się o przyjęcie do klasy 8-iej — do lat 16 (dotychczas 14 lat). Wiąże się to zarówno z przedłużeniem obowiązkowej nauki w szkole podstawowej, jak i z dążeniem do nadania szkołom wieczorowym charakteru uczelni dla ludzi dojrzałych.

B. P.

W trosce o podniesienie poziomu nauki przywraca się egzamin wstępny do klas 8-ych dla wszystkich kandydatów. Egzamin ten, podobnie jak w szkołach ogólnokształcących obejmujące język polski i matematykę, ułatwi selekcję przyślij uczniów i niewątpliwie w dużym stopniu zapobiegna napływowi młodzieży słabo przygotowanej.

Istotną zmianą jest wprowadzenie do programu liceów dla dorosłych — na razie tylko w klasach 8-ych — obok nauki języka rosyjskiego również nauki języków angielskiego, francuskiego, niemieckiego, a także łaciny jako przedmiotu nadobowiązkowego. Język łaciński wprowadza się z myślą o słuchaczach, którzy zechcą studiować prawo, medycynę czy polonistykę, co dotychczas było w znacznym stopniu utrudnione wobec nieznajomości tego języka.

Języki zachodnio-europejskie wędzą na razie tylko do programów klas 8-ych, ale nie trudno przewidzieć, że wzbudzą zainteresowanie także w klasach wyższych. Dlatego też nie wyklucza się ewentualności prowadzenia ich w klasach 9—11, pod warunkiem, że w każdej z nich znajdzie się odpowiednia grupa uczniów, którzy wykazali się znajomością jednego z języków przynajmniej na poziomie swojej klasy.

Projektuje się także zreformowanie egzaminów promocyjnych. Ponieważ praktyka wykazała, że uczniowie „kują” jedynie przedmioty egzaminacyjne z niedbującą pozostając, proponuje się, aby w przyszłości przeprowadzać egzamin co roku z innego przedmiotu, przy czym uczniowie dowiadywaliby się do piero pod koniec roku szkolnego, z czego będą musieli zdawać. Projekt ten zostanie wkrótce poddany pod dyskusję. (AR)

Projektuje się także zreformowanie egzaminów promocyjnych. Ponieważ praktyka wykazała, że uczniowie „kują” jedynie przedmioty egzaminacyjne z niedbującą pozostając, proponuje się, aby w przyszłości przeprowadzać egzamin co roku z innego przedmiotu, przy czym uczniowie dowiadywaliby się do piero pod koniec roku szkolnego, z czego będą musieli zdawać. Projekt ten zostanie wkrótce poddany pod dyskusję. (AR)

Dodatkowy przydział artykułów fotooptycznych

W związku z licznymi natężeniami mieszkańców naszego województwa do słabo zaopatrzenia bińskich sklepów w artykuły fotooptyczne przedstawiciele Wojewódzkiego Zarządu Handlu przeprowadzili rozmowy na ten temat z władzami centralnymi. W wyniku rozmów Centralny Zarząd przyznał naszym województwu do dotkwo w III i IV kwartale br. artykuły fotooptyczne na łączną sumę pół miliona zł.

Będą to artykuły wyłączone importowane, a więc aparaty fotograficzne z NRD i ZSRR, aparatury filmowe i papier, utwory i wywoławce, okulary, soczewki itp. (1b)

Nowy szpital



Śledzie i... wtryskiwacze

Komitet Centralny partii przekazał niedawno do dyspozycji Wydziału Zdrowia Stołecznej Rady Narodowej budynki przy ul. Stepińskiej, w których mieścić się Centralna Szkoła Partyjna. W jednym z budynków, po dokonaniu niezbędnych prac adaptacyjnych, uruchomiono szpital na 100 łóżek z oddziałem wewnętrznym i laryngologicznym. W drugim budynku mieszczą się, niestety, lokatorzy. Według informacji Wydziału Zdrowia St. RN, jest nadzieja, że zgodnie z zawiązaniami Prezydium St. Rady — w najbliższej przyszłości mieszkańcy przekazane domu, zostaną przekwaterowani.

Na zdjęciu górnym: Budynki nowego szpitala.

Na zdjęciu dolnym: w sali operacyjnej oddziału laryngologicznego.

CAF — fot. Dąbrowiecki

Można powiedzieć, że ma pierś do wiatraków. Gdzie Rzym, a gdzie Krum. Ale za śledziami i wtryskiwaczami to zupełnie inna sprawa. Nie będzie śledzi bez wtryskiwaczy i basty.

Wtryskiwacze to silników to wielki, trudny do rozwiązania problem warsztatowców z baz rybackich.

Skutek jest taki, że motory źle pracują, nie dają szybkości, a nawet stoją pod tratem. Na to tylko czekają zwinnie i szybkie śledzie, Machają ogonem i uciekają przed siecią ile się w plewach.

W rezultacie rybacy wyciągają puste sieci. W latach ubiegłych, kiedy śledzi było więcej, nie martwiono się tym specjalnie. Ułowił jeden, był drugi. W tym roku śledzi jest mało i każdy potrzebuje.

Warto, by MCZ zrozumiał, że opłacić się skórka za wyprawkę. Zamiast sprowadzać śledzie za stątki, lepiej wydać grosze na wtryskiwacze.

(w)

W kolekcje Mariackim w Krakowie trwają prace przy montażu ołtarza Włtu Stwosza. Na zdjęciu: prace przy montażu odbywają się pod nadzorem prof. Tolwa (z lewej).



CAF — fot.

Makarewicz

Nowości TECHNIKI

KARTOGRAFIA RADAROWA

Radar ulokowany na samolocie nie mógł być dotychczas wykorzystany do celów kartograficznych. Powodem tego były zmienne odległości samolotu od powierzchni ziemi podczas wykonywania zdjęć fotograficznych po zlozeniu ich w jedną całość, nie przystawiały one do siebie i nie dawały mapy o jednolitej skali.

MINIATUROWY REAKTOR ATOMOWY

Grupa uczonych Uniwersytetu Kalifornijskiego rozpoczęła eksperymenty miniaturowego reaktora atomowego, wytwarzającego radioaktywne izotopy i energię do celów pokojowych. Nowy reaktor jest podobny do najmenších, najlżejszy i najmniej kosztowny spośród wszystkich urządzeń wytwarzających energię atomową w krajach Zachodu.

WARSZTATOWE WYPOSAŻENIE POLICJI DROGOWEJ W NRP

Samochody policji drogowej w NRP wyposażono w nowe urządzenia pozwalające na unikanie przykroci przy ocenie przebiegu i przeszkod w drogach.

SKŁADANY ROWER DLA AUTOMOBILISTÓW

W Szwecji wyprodukowano ostatnio składany rower zbudowany z dwu części. Można go przygotować do jazdy w ciągu 15 sekund za pomocą nakrętki skrzydłowej. Rower przeznaczony jest głównie dla posiadaczy samochodów zmuszonych do parkowania w miejscach, gdzie nie ma miejsca na postawienie samochodu.

AUTOMATYCZNE WŁĄCZANIE LICZNIKA W TAKSÓWKACH

W ZSRR opracowano projekt automatycznego włączania licznika w taksówkach. Licznik włącza się samoczynnie z chwilą gdy pasażer wsiadzie na tylny siedzenie samochodu. Włączenie licznika następuje w wyniku nacisku śledzenia na włącznik przekazywany elektronicznie. Wyłączenie licznika następuje przez naciśnięcie guzika na tablecie rozdzielczej. Nowy licznik jest w chwili obecnej badany w warunkach eksploatacyjnych w samochodach „Pobieda”, (p).

Dlaczego nie otwarto restauracji przy ul. Zwycięstwa 129?

W 1954 roku Wojewódzkie Biuro Projektów w Koszalinie opracowało projekt i kosztorys budowy bloku przy ul. Zwycięstwa 129. Parter budynku przeznaczono na zakład gastronomiczny. Jeszcze w tym samym roku przystąpiono do jego budowy.

Termin zakończenia prac ustalono na lipiec 1956 rok. Od tej daty upłynął jednak już okrągły rok, w czasie którego ustalano aż siedem dalszych terminów zakończenia robót a pomieszczenia, w których nie ścisz się ma restauracja — nie zostały wykonane do dzisiaj.

Za przewlekaniem prac wykonawczych i balaganu na budowie jest winne zarówno MPRB, które prowadziło budowę w początkowym stadium jak również i Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego (ostatni wykonawca). Zresztą nie tylko przestrzeganie terminów pozostawia wiele do życzenia.

Po ustawieniu trzonu kuchennego w restauracji i próbnym rozpaleniu, dym zamiast wędrować do kominu zaczął się kłębić w kuchni. Niebawem okazało się, że przewód kominowy został zamurowany w połowie swej wysokości.

Na kilka dni przed oficjalnym otwarciem lokalu, gdy KZG urządziły już salę konsumpcyjną i zaplecze „wyskokczył” jeszcze jeden „kwiatek” koszalińskiego budownictwa.

Budynek ten nie jest w ogóle

podłączony do sieci elektrycznej.

Rzecz jasna, że w takich warunkach o uruchomieniu zakładu w ogóle nie ma mowy.

Kiedy więc nastąpi jego otwarcie? Na to pytanie mogą odpowiedzieć jedynie „fachowcy” z ZBM. Oby nie usuwali usterek w tym tempie, w jakim wznoszono budynek.

Amatorów budowy własnych domków

jest coraz więcej

BUDOWNICTWO domków jednorodzinnych, którego organizatorem jest powstała niedawno spółdzielnia mieszkaniowa „Zgoda” zaczyna przybierać coraz realniejsze kształty.

Już w przyszłym roku przy ul. Moniuszki rozpocznie się budowa około 20 domków jednorodzinnych. W rejonie tej ulicy planuje się budowę całej kolonii spółdzielczych domków indywidualnych.

W związku z tym, Miejski Zarząd Gospodarki Komunalnej przystąpi wkrótce do budowy nowej ulicy (przecznicy

KOMUNIKAT

Zarząd Miejski Ligii Kobiet, w porozumieniu z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Koszalinie organizuje w dniu 13 bm. o godzinie 12 spotkanie radnych — kobiet Miejskiej Rady Narodowej. W czasie spotkania zostanie omówiona sprawa pracy kobiet w radzie.

Spotkanie odbędzie się w lokalu Zarządu Miejskiego LK przy ul. Gwardii Ludowej.

Idź na »Panie Kochanku«

WYSTĘPY teatrów szczecińskich zdobyły sobie wśród naszej publiczności zasłużone uznanie. Nie tylko dzięki wysokiemu poziomowi artystycznemu tych zespołów, ale również dzięki dobremu repertuariowi.

chanku; nie mu nie można odebrać ani dodać. Występująca u roli pani generalowej Nina Burška (reżyser przedstawienia) zagrała przekonującą rolę siostry despotycznego brata. Na podkreślenie zasługuje postać

się skrytykować ich lub ośmielić więcej jak na to zasługują. Resztę pozostawia wyrobieniu widza, który będzie się śmiał albo też zastanowi się głębiej.

Sztuka godna obejrzenia nie tylko dlatego, że lubimy się śmiać, ale również dlatego, że jest żywym obrazkiem naszej historii końca XVIII wieku.

(old).



Na zdjęciu: scena z II aktu ze sztuki J. I. Kraszewskiego pt. „Panie Kochanku”.

Do niedawna nie mieliśmy okazji oglądania sztuk ukazujących postacie i sceny z naszej historii. Łukę tę wypełniło co najmniej wystawienie sztuki Kraszewskiego „Panie Kochanku”.

Wybierając na główną rolę swoją komedię Karola Raabisa autor miał ułatwić zadanie. Postać wojewody witeńskiego żyła jeszcze w pamięci współczesnych Kraszewskiego. Postać to niezmiernie charakterystyczna dla magnaterii polskiej. Obok głównego bohatera występują dworzanie, szlachta czepiąca się pańskiej kłamki. Rzecz rozgrywa się w siedzibie Radziwiłłów — w Nieświeżu.

Czy zespół dobrze oddał intencje autora? Wyświetlenie postaci w kierunku podkreślenia cech indywidualnych poszczególnych osób — zgodnie z założeniami autora i tak Radziwiłł w interpretacji Aleksandra Fogela to autentyczny Panie Kochanku.

Syrucia (Mieczysław Wiśniewski) przedstawiciela drobnej szlachty. Wiśniewski znakomicie odtworzył tę rolę, z werwą i energią. Kreując postać Wirszyllę — Marian Nosek miał za zadanie — pokazać szlachcica czepiącego się pańskiej kłamki. Można tu dyskutować czy ustawienie Wirszyllę jest typowe. Nosek w jego interpretacji, to osobnik sprzedajny, lakomy a przytem tchórz.

Wielkie śmiechu wywołuje na sali Kolaszynski w roli szambelana Lanuskiego.

W postać Wirszyllę obok Panie Kochanku włożył autor serca sztuki, pokazując jak nisko upadł człowiek, który nie ma własnych przekonań i robi wszystko po to by zaskarbić sobie czułość. Oglądając Wirszyllę, tylko raz jeden śmiejemy się wtedy gdy wprowadzają go do chłokowie jako obłąkanego. Postać ta zmusza do refleksji, pod tym względem cała sztuka nabiera cech aktualnych.

„Panie Kochanku”, to przede wszystkim jednak obrazek historyczny, pokazujący czasy minionie i ludzi takich jakimi istotnie byli. Autor wcale nie stara

P. S. Dlaczego nie ma programów?

Kryzys meblowy czy nieudolne zaopatrzenie?

PERSONEL sklepu meblowego przy ul. 1 Maja nie może się ukarzać na nawalną pracę a to dlatego, że po prostu nie ma czym handlować. W sklepie i podzielnym magazynie pustki.

Zaczniemy od tego, czego nie ma, a co pragnęlibyśmy mieć. A więc: komplety stołowe i awplalne, szalę, kanapki, Kozaki, łóżka, stoły, miękkie krzesła.

Magazyn zwałony jest natomiast kompletnymi kuchennymi (wszystkie jednakowego typu i wzoru) i łopaczami w cenie 1,955 zł i 1,700 zł.

Ponadto jest jeszcze kilka toalet, wśród których można znaleźć ładne modele.

Czyżby kryzys meblowy? Na pewno nie, bowiem wymienione meble znajdują się w magazynie hurtowni przy ul. 1 Maja i Kozimierza Wielkiego w Koszalinie.

To zaś, że od dłuższego czasu nie ma ich w sklepie należy przyznać tylko i wyłącznie nieudolności kierownictwa sklepu.

Z. Z.



Splyw Gwdą ze Szczecinka do Piły rejs morski i raid kolarski organizuje PTT-K

Kilka atrakcyjnych wycieczek, rajdów, spływów i rejsów organizuje w bieżącym sezonie letnim PTTK w Koszalinie. Od 3 bm. trwa 14-dniowy spływ kajakowy po rzece Gwdzie ze Szczecinka do Piły. W spływie bierze udział 30 osób. Są to w większości turyści — kajakowcy z Warszawy. Zastanawiającą grupę stanowią turyści z województwa koszalińskiego. Mimo że grupa koszalińska powinna być najliczniejszą, w spływie tym uczestniczy zaledwie 8 turystów z naszego województwa. 20 kajaków nie zostało wykorzystanych.

Po raz pierwszy zorganizowany zostanie morski rejs żeglarski. W rejsie tym weźmie udział 12 osób. 16 bm. uczestnicy rejsu wypłyną jachtem z Kołobrzegu na pełne morze i po 14 dniach zawiną do portu w Uście. Rejs ten ma charakter wypoczynkowo-szkoleniowy. Uczestnicy rejsu będą zdobywali stopnie żeglarskie.

19 września rozpocznie się okręgowy raid kolarski na trasie Złotów — Kołobrzeg. Organizatorem raidu jest w tym roku obok PTTK i TPPR również Okręgowy Związek Kolarski. Należy się więc spodziewać, że w raidzie wezmą udział również sportowcy. Zgłoszenia udziału w raidzie mogą składać 3-5-osobowe drużyny. Uczestnicy raidu zdobywać będą punkty na Kolarską Odnakę Turystyczną.

ADRIA — Przemysłowiec, Seans o godz. 15, 17, 19 i 21.
WDK — Salto mortale, Seans o godz. 17.
MUZA — Tragiczny pościg, Seans o godz. 18 i 20.
ZACISZE — Ostatni most, Seans o godz. 18 i 20.
MPRB — Tajna drukarnia, Seans o godz. 20.

PROGRAM II na fal 367 m na dzień 13 sierpnia (wtorek)

Program dnia: 6.55, 15.03.
Wiad.: 6.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.30, 12.04, 18.00, 18.30, 20.00, 22.50.
5.10 Rozmaitości roln. 5.30 Utwory charakterystyczne. 5.50 Główny dz. rad. 6.30 Piosenki w wyk. Krakowskiego chóru i ork. PR. 7.10 Skrzynka poszukawania rodzin PCK. 7.13 Muzyka tan. 8.06 Przegląd prasy. 8.15 Duet instrumentalne. 8.36 Utwory skrzypcowe. 9.00 „Błękitna szatafata”. 9.20 Melodie operetki. 9.40 Dla przedszkół: „O ząbkach w czerwonych czapkach”. 10.00 Koncert w pólce. muzyki polskiej. 11.00 „Wspomnienie o Helenie Modzelewskiej”. 11.30 Suity rozr. 12.10 Aud. dla wsi 13.10 Polskie piosenki ludowe. 14.30 Dla dzieci. 15.04 Powieści Kornela Makuszyńskiego: „Przyjaciel wesolego diabła”. 15.45 Dyblis: fragm. z bal. „Coppelia”. 16.20 Zespół Instrumentalny Z. Kaczmarko. 16.50 Porady praktyczne. 17.00 Muzyka oper. 17.40 Na warszawskiej fall. 18.05 Muzyka tan. 18.35 Muzyka i akt. 19.00 Rad. spółdzielczy. 19.30 „Magazyn muz.”. 20.35 Kronika sport. 20.40 Walter. 21.30 Strauss. 20.50 Koncert symf. 21.42 „O czym pisze prasa literacka”. 21.52 D. c. koncertu symf. 22.15 „Peter Camenzind” — fragm. pow. Hermanna Hesse. 22.25 Muzyka tan. 23.20 Bohuslav Martinu: „Koncert na wiołonce”.

»Zielona droga« dla pracowników PKP

Niesłusznie sugerują niektórzy, że istnieje wielka trudność z uzyskaniem pracy. Powodem jest raczej uprzedzenie wielu młodych ludzi do pracy w produkcji, w niektórych gałęziach gospodarki narodowej a m. in. w kolejnictwie. A przecież zawód kolejarza jest tak samo ważny jak i inny. Obecnie zaktualizować możliwości zatrudnienia większej liczby nowych pracowników w Kolejnictwie.

Dotychczas z uwagi na trudność czasu służby na niektórych stacjach wynosił 10 a nawet 12 godzin na dobę. Obecnie wprowadza się 8-godzinny dzień pracy dla wszystkich pracowników kolei.

W związku z tym oddziały przy Wozów w Szczecinie, Stargardzie Szeci i Słupsku przyjmują pracowników młodych i zdrowych, posiadających podstawowe wykształcenie na stanowiska: manewrowych, zwrotniczych, nastawniczych i konduktorów hamowniczych. Oddziały drogowe, parowozownie i wagonownie przyjmą do pracy robotników i rzemieślników.

Warunki pracy i płacy na PKP nie są gorsze niż w innych zakładach pracy (specjalne świadczenia kolejowe). Z dniem 1 marca br. zarobki kolejarzy zostały odpowiednio uregulowane, a na niektórych stanowiskach — przede wszystkim niżej płatnych — w znacznym stopniu podwyższone.

Za pracę wykonywaną w godzinach nadliczbowych wypłaca się dodatkowe wynagrodzenie. Oprócz uposażenia zasadniczego, które otrzymują pracownicy w przyznanym grupie uposażenia, pracowników zatrudnionych w produkcji wypłaca się premie w wysokości 25-30 proc. uposażenia zasadniczego. Na niektórych stanowiskach, z uwagi na szczególnie trudne warunki pracy (np. manewrowy, robotnik zatrudniony przy czyszczeniu palenisk i popielników) pracownicy otrzymują specjalne dodatki (od 100-150 zł miesięcznie).

Nowoprzyjęty pracownik w czasie szkolenia, które z zasady nie przekracza okresu 3 miesięcy, otrzymuje uposażenie zasadnicze po przyznanej grupie uposażenia. W 14-dniowym okresie próbnym, pracownicy niezależnie od stopnia uposażenia w przyznaną grupę oraz ewentualnie przyznanym dodatkiem i dodatkami specjalnymi, otrzymują: bezpłatne umundurowanie, obuwie oraz węgiel w ilości od 2,5 do 3,5 tony rocznie a ponadto ekwiwa-

lent pieniężny po 300 zł za tonę (niektórzy otrzymują nawet 3,5 tony). W letnich wakacjach rocznie dla pracownika 13 biletów dla rodziny: bezpłatny przejazd koleją oraz prawo do kupna nieograniczonej ilości biletów ze zniżką 50 proc.

Corocznie na Święto Kolejarza pracownicy kolejowi otrzymują tak zwana 13-tą pensję tj. dodatek którego wysokość uzależniona jest od ilości przepracowanych lat na PKP i uposażenia zasadniczego.

Stosowany na szeroka skalę system szkolenia umożliwia pracownikom zdobyć zawód i osiągnąć cele wyższego stanowiska a tym samym wyższych zarobków.

Gdzie będzie wykładany język angielski?

WROCISŁAWY się telefonizuje do Wydziału Oświaty i Przemysłu MRN z prośbą o poinformowanie nas, w jakich szkołach przewidują się wykłady języka angielskiego.

Wydział Oświaty nie potrafi w tej chwili podać konkretnie w których szkołach język angielski zostanie wprowadzony. Pod uwagę bierze się szkoły nr 1, 2 i 6.

Apelujemy do Wzdz. Oświaty żeby jak najszybciej konkretnie ustalił, gdzie będzie prowadzona nauka języka angielskiego, gdyż dzieci muszą być zapoznane w terminie do 29 bm. Należy również umożliwić młodzieży licealnej naukę języka angielskiego w Liceum przy ul. Stalingradzkiej, gdzie dotąd był wykładany tylko język francuski. (S. Z.)

»Bałtyk« gospodarzem basenu

Sprawa administrowania małym basenem pływackim w Koszalinie została definitywnie wyjaśniona. Gospodarzem basenu jest KKS Bałtyk. Klub, wydzierżawił basen na kilka tygodni Wzdz. Oświaty Prez. WRN. Działacze Bałtyku spodziewali się, że w tym okresie basen udostępnił będzie dla wszystkich.

Wobec tego, że Wzdz. Oświaty prowadził tylko zajęcia pływania z młodzieżą, zarząd Bałtyku postanowił oddać basen do dyspozycji młodzieży codziennie w godz. od 9-15. W tych godzinach z basenu korzystać będą także pracownicy MO.

Mieszkańcy Koszalina będą mogli korzystać z basenu codziennie od godz. 15-18. Wstęp na basen jest płatny i wynosi: dla młodzieży 1 zł, dla starszych 2 zł. Bilety można nabyć na miejscu.

Znaleziono

8 bm. znaleziono w Sądzie nową koszulę męską. Zguba jest do odebrania w Komendzie Miejskiej MO.

OGŁOSZENIA

- PRACOWNICY POSZUKIWANI**
- KIEROWNIKA BETONIARNI, KIEROWNIKA EKIPY REMONTOWO-BUDOWLANEJ** zatrudni od zaraz Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Koszalinie, ul. Kolejowa 1/3. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-978-0
- Trzech MALARZY** zatrudni natychmiast Zjednoczenie Przemysłu Mleczarskiego w Koszalinie. Warsztaty Naprawcze w Chelmoniewie. Reflektujemy wyłącznie na sily fachowe. Warunki pracy i płacy do omówienia. K-952-0
- Na stanowisko KIEROWNIKA PIEKARNI** z dokładną znajomością prowadzenia tego działu, zatrudni od zaraz Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Mirosławcu, pow. Wałcz. Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-953-0
- Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”** w Koszalinie, ul. Kolejowa 1/3, zatrudni od zaraz na terenie powiatu 4 MASARZY, 6 PIEKARZY, na stałe i 5 KELNERÓW na okres sezonu. Reflektujemy na sily wykwalfikowane. Mieszkanie na okres sezonu zapewnione dla osób samotnych. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu w PZGS, Dział Produkcji. K-979-0
- BRYGADZISTE** oborowego wraz z obsługą do obory, liczącej 100 krów poszukuje Stacja Selekcji Roślin Wawelno, pow. Wyrzysk wojew. Bydgoszcz. Wynagrodzenie według nowego Układu Zbiorowego. K-986-0
- DWÓCH MONTERÓW** ciągnikowych, KOWALA i ELEKTRYKA na instalacje ciągnikowe z kilkuletnią praktyką warsztatową zatrudni Państwowy Ośrodek Maszynowy w Komninie pow. Słupsk. Mieszkanie rodzinne zapewnione. Zarobek miesięczny do 1800 zł. K-987-0
- SZWAJCARA DO OBORY** pilnie poszukujemy. Bardzo dobre warunki. Płaca wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia — Dyrekcja Państwowego Technikum Hodowlanego w Szczecinku. G-848-0

Krajobraz z okolic Bytowa



Fot. — Cz. ORŁOWSKI

Polska sztuka użytkowa w Mediolanie

Dużym zainteresowaniem cieszy się w Mediolanie między narodowa wystawa dekoracji wnętrz i sztuki użytkowej — XI Triennale — która trwać będzie do listopada br. Jest to jedna z największych tego typu imprez na świecie. Wśród kilkudziesięciu krajów w niej uczestniczących znajduje się również Polska.

XI Triennale rozbita jest na kilka działów: kompletne urządzenia wnętrz mieszkalnych, sale poświęcone sztuce użytkowej, poszczególnych krajów oraz działy przedmiotów ze szkła, metalu, włókna i drzewa.

Wśród wnętrz mieszkalnych, zaprezentowanych w poszczególnych pawilonach rozrzuconych w parku, zwraca uwagę stoisko jugosłowiańskie. Lekkość rysunku i form mebli, łączących harmonijnie dorobek sztuki nowo-

czesnej z pełną użytecznością w warunkach życia codziennego, wzbudza ogólny zachwyt.

W pozostałej części wystawy, zwłaszcza w działach, w których znajdują się maszyny, rzuca się w oczy szerokie wkrócenie doświadczeń malarstwa abstrakcyjnego, podporządkowanego wcale nie abstrakcyjnym celom. Np. niektóre obrabiarki po malowane są w tak funkcjonalny sposób, aby kolor narzucał robotnikowi konieczność uwagi na te czy inne dzwignie, aby wystrzał jego uwagę na prace tych części maszyny, które grożą mu wypadkiem itp. W sumie zaś maszyny te z pewnej odległości przywołują nowoczesne artystyczne rzeźby, w których kolor podkreśla plastyczność ich form.

Stoisko polskie zajmuje spora osobną salę. Oprawę jej projektował Czesław Rajewski przy współudziale Macieja Krasińskiego i Marka Levkama, pełniące go jednocześnie funkcje komisarza z ramienia Polski. Pawilon polski prezentuje się świetnie, jeśli wziąć pod uwagę barwne i niskie koszty jego urządzenia, wielokrotnie niższe od kosztów poniesionych przez inne kraje.

Jego niewątpliwą zaletą jest duża przestrzenność. Wydaje mi się jednak, że w niezbyt podnosząc kosztów naszego uczestnictwa, można było wzboga-

cić jego treść. Ograniczono się niemal wyłącznie do wystawiania tkanin, oraz dzbanków glinianych toczonych wedle tradycji cyfrych forin. Na środku stał aparat Andrzeja Pawłowskiego z Krakowa, wyświetlający tzw. kinoformy. Na marginesie warto wspomnieć, iż — jak opowiadał mi — z zachwytem śledził je przez blisko 3 godziny jeden z bardziej znanych włoskich malarzy-abstrakcjonistów, przedstawiciel tzw. nurtu nuklearnego, nazwisko przemilczano przez dyskrecję stwierdzając, iż tego rodzaju aparat mógłby mu pomóc w zestawianiu jak najbardziej nieoczekiwanych form...

Jeśli chodzi o tkaniny, to szczególnym zainteresowaniem cieszą się prace Stefana i Heleny Galkowskich z Krakowa. Z propozycjami kupna zwracał się dyrektor nowojorskiego muzeum sztuki nowoczesnej. Przypuszcza się, iż można byłoby sprzedać większą ich ilość również i innym amatorom.

Na tkaniny Galkowskich oraz Kołara z Zakopanego zwrócił również uwagę w czasie zwiedzania naszego działu prezydent Republiki Włoskiej — G. Gronchi.

RYSZARD WOJNA

SPORTE

6 rekordów województwa ustanowili strzelcy w Szczecinie

Kolejne centralne zawody kontrolne kadry strzeleckiej LZS, które odbyły się 10—11 bm., wykazały dobre przygotowanie zawodników. W Szczecinie startowali również strzelcy naszego województwa z Białogardu, Drawsko i Koszalina.

Strzelcy koszański zdobyli sześć pierwszych miejsc i u-

zyskali sześć wspaniałych wyników lepszych od dotychczasowych rekordów województwa.

Oto zdobywcy pierwszych miejsc i nowi rekordziści: **juniorzy:** M. Orlik został połączony zwycięzca — Pd — 7-20 269 pkt. (rek. zrzesaenia). **Pd** — 6-58 530. **kbks** — 2:194 pkt. J. Adamko (Białogard). **kbks** — 6-160 pkt. **seniorzy:** T. Krasowska (Białogard) — kbks — 1-366 pkt. oraz S. Nowowski (Drawsko) — Pd — 4-20 192 pkt.

Zawody lekkoatletyczne LZS

Niedawno pisaliśmy o zorganizowaniu trójmeczów lekkoatletycznych przez klub LZS Wisnówka (pow. Złotów). Otrzymałszy wiadomość, że w ślad za tym kółem poszli działacze LZS Tarnowska również w powiecie złotowskim, którzy zorganizowali podobne zawody. Zaprosili oni do siebie lekkoatletów LZS Pomarańki i Gorzyna.

Drużyna trójmecz wygrała zawodnicy Gorzyna, przed Tarnową i Pomarańkami.

Najlepsze wyniki w tych zawodach uzyskali: E. Bortle w pobnieciu kula — 6,71 i w rzucie dyskiem 27,25, oraz A. Wankowski w skoku wzwyż 139 cm, w rzucie oszczepem 36,65.

Na zakończenie odbył się mecz piłkarski drużyn Tarnowska i Pomarańki, zakończony wysokim zwycięstwem 13:0 piłkarzy Tarnowski.

Jak widać, lekkoatletyka zyskuje coraz więcej sympatyków wśród młodzieży pow. złotowskiego, staje się bardziej popularna.

Komunikat

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że na 30 zakłady na dzień 11 sierpnia br. wypłynęło 597,811 rozliczeń. Zrodnie z rezultatem na nagrody poszczególnych stopni przypada kwota po 199,270 zł.

Na konkurs totolotek na dzień 11 sierpnia br. wypłynęło 670,000 rozliczeń. Tak więc na nagrody poszczególnych stopni przypada kwota po 223,618 zł. Wylosowano następujące dwydzynny sportowe: białe z przeskoczeniem, huciarstwo, piłka wodna, skoki do wody skok w dal, sporty motorowodne.

Rekord świata w Oslo

Na mityngu lekkoatletycznym w Oslo, Amerykanin Culbreath pobił rekord świata w biegu na 440 jardów ppł. wynikiem 50,5.

Przed „Tour de Pologne” Chwiendacz w dobrej formie

W dniach 10 i 11 bm. na trasie łącznej 252 km rozegrany został 2 etapowy wyścig kolarski „Po Ziemi Opolskiej”. Do wyścigu stanęło 64 zawodników. Z członków kadry narodowej na starcie stanęli: Chwiendacz, Gęzka, Głowaty, Kaczmareczek.

Pierwszy etap (118 km) prowadzący z Opola do Nysy wygrał Chwiendacz (Ruch Chorzów) — 4:34,57 przed Kaczmareczkiem (Gwardia Katowice) — 4:36:10. Drugi etap wygrał Start Bielsko — 1:37:44. Na drugim etapie (121 km) z Nysy do Opola najlepszym okazał się ponownie Chwiendacz — 3:16:13 przed Chwiendaczem (Gwardia Katowice). W tym samym czasie, brzożnowo drugi etap wygrał również Start Bielsko — 3:30:53.

Wyścig wygrał więc bezapelacyjnie Chwiendacz przed Trąpką (LZS Wrocław). Drużnowo pierwszy miejsce, a wraz z nim pieczęć przewodni organizatorów wyścigu — Opolskiego Okręgowego Związku Kolarskiego zdobyła drużyna Startu Bielsko.

Czy już przeczytałeś?

»Listy spod równika«

W roku 1505, dokładnie 452 lata temu władca tubylczy przywozi do nas kapelusze i żelazne kaitany.



Kobiety Wschodu słyną z urody — potwierdza to zdjęcie tej mieszkanicy Sumatry

tu w Colombo pisał do króla Cejlonu:

„Zjawia się w naszej zatoce rasa ludu białoskórnego lecz mimo to prezentujących się dość

Nie mogą usiedzieć ani chwili na jednym miejscu. Cały czas chodzą tam i z powrotem. Potwierdza się kawałkami kamienia (okrętowe suchary — uwaga tłumacza) i pija krew (wino „modera” — uwaga tłumacza); za jedną rybę lub cytrynę dają dwie lub trzy sztuki złota, albo srebra... ale ich strzelby są bar dzo dobre”.

Istotnie Europejczycy przełowiali się okazale ale wkrótce przestali płacić kilkoma sztukami złota za jedną rybę — ponie waż ich strzelby były rzeczywiście bardzo dobre.

Tak się zaczęła ponad 5-wieczna historia europejskiego kolonializmu, czarna plama na rozwoju cywilizacji współczesnej.

Choć czas ten mijają — wie dzia nasza o społeczeństwach Azji jest wciąż mała „Listy spod równika” to zbiór reportaży członka polskiej misji handlowej dr Indonezji, Burny i Cejlonu Autor skupia swoją uwagę głównie na zagadnieniach politycznych. Najwięcej miejsca poświęca Indonezji. Mimo że państwo od szeregu lat przechodzi kryzys polityczny wywołany sprzecznosciami wewnętrznymi.

Spora miejsca poświęca autor również obserwacji życia indonezyjskiego przede wszystkim w miastach. Zdziwiający są kontrasty tego społeczeństwa. Indonezyjczyce np. łowią ryby najprymitywniejszym sposobem ale wracają do domu najnowocześniejszymi rowerami, na wyspie Bali urzędnicy pogrzebają w niepospolitanym przepielem jednocześnie ludzie tam cierpią głód. Wytlumaczenie tych spraw i wielu innych daje książka Kruczkowskiego.

Książka bogato ilustrowana zdjęciami autora, pisana prostym językiem jest lekturą „dla rozzerwania się”, zbliża nas do ludzi i spraw choć odległych o dwie doby lotu samolotem to jednak zrozumiałych i bliskich. (old)

* Andrzej Kruczkowski — „Listy spod równika”, w. d., „Iskry”, 1957, Str. 301.

NOWE PRASZKI

OPORIUNISCIE
— Ja marksistowskie mym poglądy! Za pustu trzasz wciąż się chowa
To tego, w drodze do kariery Własna metoda poglądowna.

POCIECHA
Pewna jejność, gruba od ucha do ucha (biust jak dwa wiadra, ręka jak poducha)
Chęć zataić swą grubość i być, jak sasunka
Pociesza się: — Jestem wszak drobno-mieszczanka.

ZA JEDNYM ZAMACHEM
Umija ręce. Korzyś ma w wyniku,
Bo brudna woda jest na przecieków.

ILE?
Grosz publiczny marnuje „spec” niedouczone
Ba, żeby to grosz tylko — marnuje milion!

WALORY
Iego walora? Wiesz, Kochanku
On swe walory trzyma w banku.

IANUSZ BIAŁECKI

HUMOR



Nowość dla stałych bywalców.

(„Berliner Zeitung”).

I.G. KAMINSKI
Sześćset sześćdziesiąt sześć POWIEŚĆ

Bowiem mąż ten, przed którym drżeli wszyscy mieszkańcy Pomorza, lekał się panicznie zemsty i dlatego ludzie, których dopuszczał laskawie przed swoje oblicze, musieli uprzednio oręż składać strażnikom. Czy obowiązku tego dopełniono, sprawdzał osobiście pater promotor. A tu nagle wchodzi człowiek ze szpadą u boku, nie zapowiadający w dodatku. Zamachowiec? Skrytobójca? Wysłanik heretyków? Gdzie były straży, co znów broił jego spony zastępca, że nie zauważył intruza?

Przybył dostrzegł ów strach, choć tylko przez mgnienie oka gościł na twarzy pierwszego inkwizytora. Zdumiał się. Jak to, więc ten człowiek potrafi się bać? Stał przed nim wysoki dominikanin, z czaszką obciążoną żółtawą skórą, na tle której niesamowicie duże oczy starały się spoglądać z zimną pewnością siebie. Nerwowo tik targał połową twarzy mnicha.

Krzysztof pokłonił się układnie i z przemyślną grzecznością, wyluszczył wielce czcigodnemu ojcu inkwizytorowi cel swego przybycia.

— Wiesz to ty jesteś owym Krzysztofem! — wyrwało się zakonnikowi. Dodał predko: — Ale lęz zginął. Zwyczajnie... Zginął. Podczas złowieszczego pożaru, który strawił część naszego archiwium. Zaiscie, nieczuście dla ciebie, synu, ale cóż robić? Zrzadzenie. Opatrzności! Maszyny przyjmować nasz los z pokorą, jak przystało wiernym chrześcijanom.

Pierwszy inkwizytor, mówiąc, zamykał i rozwierał kościaste dłonie, jakby kogoś dusił. Gdy Krzysztof bezwiednie tracił rekojęcie szpady, dominikanin musiał powstrzymać się całą siłą woli, aby nie wezwać straży. Przecież wystarczyłoby jedno pchnięcie...

— Jest wam znana, wielce czcigodny ojcze, treść pisma? — Nie, nie. Ale drugi sekretarz Trybunału, bawiący obecnie w Rzymie, objaśnił cię po powrocie dokładnie w tej materii. Zajrzyj do Kamienia za miesiąc. Daleko prowadzi droga? — Do Gryfil. Jutro pewnie pojedą. — Niech Bóg cię błogosławi, synu. — Zostańcie z Bogiem, wielce czcigodny ojcze.

(Ciąg dalszy nastąpi)